

Sygn. akt: I C 134/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2019 r. w G.

sprawy z powództwa **Z. K.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3604 zł (trzy tysiące sześćset cztery złote) (z tytułu zwrotu kosztów postępowania

Sygnatura akt: I C 134/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód Z. K. jako ubezpieczony i konsument w dniu 1 lipca 2014r. zawarł z pozwanym (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) w wariantcie II. ze składką podstawową opłacaną regularnie potwierdzoną polisą nr (...). Przedmiotowa umowa została zawarta na okres 10 lat. Suma ubezpieczenia została określona na 100 zł. Wysokość składki podstawowej płatnej miesięcznie ustalono na kwotę 3.000 zł. W przypadku śmierci ubezpieczonego świadczenie ubezpieczeniowe obejmowało wypłatę wartości polisy powiększonej o 100 zł, zaś w przypadku dożycia przez ubezpieczonego ostatniego dnia okresu ubezpieczenia świadczenie obejmowało wartość polisy.

Prawa i obowiązki stron zostały uregulowane w przygotowanym jednostronnie przez stronę pozwaną wzorcu umowy o nazwie „Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną regularnie” indeks (...) /11/07/01 (dalej: OWU). Zgodnie z § 30 OWU począwszy od drugiej rocznicy polisy, ubezpieczający ma prawo dokonać wypłaty wartości wykupu. Do wyliczenia kwoty wypłaty wartości wykupu stosowany jest wskaźnik wykupu. Wartość wykupu składa się z dwóch składników: iloczynu wartości podstawowej polisy i wskaźnika wykupu, a także wartości dodatkowej polisy. Towarzystwo zatrzymuje kwotę

stanowiącą różnicę pomiędzy wartością jednostek uczestnictwa odpisywanych w celu realizacji dyspozycji wypłaty wartości wykupu i kwotą przeznaczoną do wypłaty. Zgodnie z § 2 pkt 34 OWU wskaźnik wykupu to wskaźnik procentowy określony w Tabeli opłat i limitów, służący do wyliczenia kwoty wypłaty części wartości podstawowej polisy oraz kwoty wypłaty wartości wykupu. W myśl § 28 OWU zawarcie umowy ubezpieczenia wiąże się ze znacznymi kosztami, na które składają się koszty wdrożenia produktu ubezpieczeniowego i koszty akwizycji. Koszty zawarcia i wykonania umowy ubezpieczenia oraz marża Towarzystwa są uwzględnione w wysokości wskaźnika wykupu. Rozliczenie kosztów zawarcia i wykonania umowy ubezpieczenia jest rozłożone w czasie trwania umowy w związku z sukcesywnym pobieraniem opłaty administracyjnej i opłaty za zarządzanie. Rozliczenie kosztów zawarcia i wykonania umowy znajduje odzwierciedlenie w stopniowym zwiększaniu wartości wskaźnika wykupu zgodnie z Tabelą opłat i limitów, o ile ubezpieczający nie zawiesił opłacania składki podstawowej.

Zgodnie z Tabelą opłat i limitów wskaźnik wykupu został określony procentowo dopiero począwszy od trzeciego roku obowiązywania umowy i wynosił 20 %.

(dowód: polisa nr (...) k. 21-22, OWU k. 23-29, Tabela opłat i limitów k. 30-33)

Wniosek o zawarcie umowy powód podpisał w dniu 3 kwietnia 2014r. We wniosku wysokość składki podstawowej płatnej rocznie ustalono na kwotę 59.999 zł. Tego samego dnia powód podpisał również oświadczenie, że decyzja o zawarciu umowy ubezpieczenia na życie z (...) została przez niego przemyślana oraz podjęta świadomie i dobrowolnie, a przedstawiciel G. & S. przekazał mu wszelkie informacje związane z umową, a w szczególności, że wartość jednostek uczestnictwa (...) jest zmienna w czasie i może ulegać istotnym zmianom w zależności od sytuacji rynkowej, co może powodować, że wartość przysługujących z tytułu umowy środków może być wyższa lub niższa od wartości składek. Powód oświadczył także m.in. wszelkie decyzje dotyczące alokacji składki i nabywania jednostek uczestnictwa (...) są podejmowane przez niego na własne ryzyko.

(dowód: wniosek o zawarcie umowy k. 88-89v, oświadczenie powoda z dnia 3 kwietnia 2014r. k. 92)

Pismem z dnia 4 czerwca 2004r. powód wniósł o wznowienie wniosku, kontynuację umowy i wystawienie polisy, zaś pismem z dnia 13 czerwca 2004r. o zmianę wysokości składki podstawowej na kwotę 36.000 zł rocznie, płatną miesięcznie w kwocie 3.000 zł.

(dowód: oświadczenie powoda z dnia 13 czerwca 2004r. k. 90, oświadczenie powoda z dnia 4 czerwca 2014r. k. 91)

Umowa została zawarta przy udziale pośrednika ubezpieczeniowego S. K., który wcześniej doradzał wspólnikowi powoda. Przy okazji jednej z wizyt u wspólnika powoda pośrednik zagadnął powoda o jego polisy i zaproponował wypłatę częściową z dotychczasowych polis powoda i ulokowanie tych środków na polisie w A..

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 402, zeznania świadka S. K. płyta CD k. 375)

Wniosek o zawarcie umowy został wypełniony przez S. K., a powód go jedynie podpisał. Powód nie zapoznał się z treścią dokumentów. Przy zawarciu umowy powód nie został poinformowany przez pośrednika o kosztach ani o wartości wykupu.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 402)

Bank powoda nie zgodził się na wypłatę częściowo środków z dotychczasowych polis, albowiem cesja wierzytelności z tych polis stanowiła zabezpieczenie kredytu. W związku z powyższym powód zaprzestał opłacania składek miesięcznych.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 402)

Pismem z dnia 6 listopada 2015r. pozwany poinformował powoda, że w związku z zaległościami w płatnościach składek, umowa została rozwiązana w dniu 2 listopada 2015r. i w związku z tym zostały umorzone wszystkie jednostki

na polisie. Pozwany dokonał rozliczenia umowy i ustalił wartość podstawową polisy na kwotę 38.137,28 zł i dokonał potrąceń w takiej samej wysokości.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 6 listopada 2015r. k. 34-35)

Z tytułu polisy nr (...) została naliczona i wypłacona spółce (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. prowizja podstawowa w kwocie 28.500 zł w ośmiu ratach.

(dowód: informacja z dnia 28 lutego 2017r. k. 93)

W związku z wykonywaniem przedmiotowej umowy powód wpłacił na rzecz pozwanego łącznie kwotę 30.000 zł z tytułu składek. Pozwany przyznał powodowi premię w kwocie 9.000 zł. W okresie obowiązywania umowy pozwany pobrał kwotę 859,31 zł z tytułu opłaty administracyjnej, kwotę 3,70 zł z tytułu opłaty za ryzyko oraz kwotę 24,30 zł z tytułu opłaty operacyjnej. Kwota umorzenia jednostek (...) wynosiła 38.117,01 zł.

(dowód: szczegółowe dane dotyczące umowy ubezpieczenia k. 94)

Pismem z dnia 24 listopada 2015r. powód zażądał zwrotu wpłaconych środków w terminie 14 dni. Wezwanie wpłynęło do pozwanego w dniu 3 grudnia 2015r.

(dowód: reklamacja z dnia 24 listopada 2015r. k. 43, odpowiedź pozwanego z dnia 28 grudnia 2015r. k. 44)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z przesłuchania powoda oraz dowodu z zeznań świadka S. K..

Sąd nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych. Podkreślić bowiem należy, iż przedłożone do akt sprawy kopie są kompletne i zupełne, nie noszą żadnych śladów ingerencji, a także zostały poświadczane za zgodność z oryginałem przez fachowych pełnomocników stron. W związku z powyższym należało uznać, że zgodnie z treścią art. 245 kpc przedmiotowe dokumenty korzystają z domniemania autentyczności oraz domniemania pochodzenia oświadczenia zawartego w dokumencie od jego wystawcy. Oba domniemania nie zostały wzruszone w trybie art. 253 kpc. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że przedstawione dokumenty odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także jego wykonywania oraz rozwiązania.

Za wiarygodne należało uznać również zeznania powoda Z. K.. Zdaniem Sądu zeznania te były szczere, spontaniczne, spójne. Powód w sposób spójny i rzeczowy opisał okoliczności towarzyszące zawarciu umowy, a jego zeznania w tym zakresie nie budziły wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania.

Natomiast jedynie w części Sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. K.. Podkreślić bowiem należy, iż zeznania świadka w zakresie dotyczącym tego, że przed zawarciem umowy poinformował powoda o wszelkich skutkach wcześniejszego rozwiązania umowy są mało wiarygodne choćby z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, które wskazuje, że w sytuacji zawierania umów w z konsumentami najczęściej są im przedstawiane dokumenty do podpisu bez szczegółowego zapoznawania ich treścią. Natomiast, na podstawie art. 227 kpc Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe stron, albowiem nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W niniejszej sprawie strona powodowa powoływała się na abuzywność postanowień wzorca umownego tj. § 30 OWU w zw. z pkt 14 Tabeli Opłat i Limitów, dotyczących wartości wykupu oraz wskaźnika wykupu. Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został

osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Z kolei wedle art. 385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że sporna umowa jest umową jednostronnie profesjonalną. Powód bowiem nie zawierał jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występował jako konsument w rozumieniu art. 22¹ kc.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek, dla uznania ww. postanowień wzorca umownego za abuzywne konieczne było także ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. W judykaturze podnosi się, że okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie takiego wpływu byłoby możliwe przede wszystkim wówczas, gdyby konkretny zapis był z nim negocjowany (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 kwietnia 2011r., I ACa 232/11, L.). Ponadto, wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.). W rozpatrywanym przypadku postanowienia dotyczące wypłaty wartości wykupu, w tym wskaźnika wykupu zostały określone we wzorcach umownych przygotowanych jednostronnie przez pozwanego przed zawarciem umowy. Zważyć bowiem należy, iż Ogólne Warunki Ubezpieczenia zostały zatwierdzone uchwałą zarządu pozwanego Towarzystwa z dnia 16 czerwca 2011r. (następnie zmieniane uchwałami z dnia 10 listopada 2011r. i 19 stycznia 2012r.), zaś Tabela opłat i limitów została zatwierdzona uchwałą z dnia 16 czerwca 2011r., podczas gdy umowa ubezpieczenia została zawarta w dniu 1 lipca 2014r. (wniosek podpisano w dniu 3 kwietnia 2014r.). Pozwany co prawda powoływał się na treść § 3 ust. 2 OWU, zgodnie z którym umowa ubezpieczenia może zostać zawarta na warunkach odmiennych od określonych w OWU, niemniej nie wykazał – mimo spoczywającemu nań ciężarowi dowodu – że istniała możliwość negocjowania i co istotne możliwość zmiany postanowień dotyczących wartości wykupu, w tym w szczególności przyjęcia wskaźnika wykupu na poziomie 100 % już od początku zawarcia umowy. W świetle zawartych w odpowiedzi na pozew twierdzeń pozwanego o konieczności pokrycia kosztów działalności oraz o powstaniu deficytu w razie wcześniejszego rozwiązania umowy, za mało prawdopodobne należało uznać, że pozwany przystałby na ustalenie wskaźnika wykupu na poziomie 100 % w całym okresie ubezpieczenia. Jednocześnie, dla ustalenia czy umowa była indywidualnie negocjowana bez znaczenia pozostaje, czy konsument zapoznał się z treścią OWU przed zawarciem umowy, czy zrozumiał ich treść. Okoliczności te nie wyłączają bowiem możliwości uznania klauzul za narzucone. Jedynym kryterium istotnym dla dokonania takiej oceny jest możliwość wpływania czy oddziaływania przez konsumenta na kształtowanie treści postanowień umowy. Jak natomiast wskazano powyżej takiej możliwości – w świetle zebranego materiału dowodowego – powód nie miał.

Zdaniem Sądu postanowienia dotyczące wartości wykupu nie określają głównych świadczeń stron mimo takiego ich określenia w OWU. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury w przypadku „głównych świadczeń stron” chodzi o takie świadczenia, które charakteryzują, definiują i typizują umowę, a bez których nie doszłoby do jej zawarcia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 lutego 2017r., I ACa 1585/16, L.). W świetle unormowań OWU należało przyjąć, że głównym świadczeniem ubezpieczonego była zapłata składki ubezpieczeniowej, zaś głównym świadczeniem ubezpieczyciela udzielenie ochrony ubezpieczeniowej i wypłata świadczenia ubezpieczeniowego w razie śmierci ubezpieczonego albo dożycia przez niego ostatniego dnia okresu ubezpieczenia. Natomiast obowiązek wypłaty wartości wykupu aktualizuje się tylko w razie wcześniejszego rozwiązania umowy (tj. przed upływem 10 lat) na skutek rezygnacji ubezpieczonego bądź wskutek braku opłacania składek i rozwiązania umowy przez ubezpieczyciela (jak w niniejszym przypadku). W razie upływu okresu ubezpieczenia, postanowienia dotyczące wartości wykupu nie miały żadnego znaczenia dla oceny wykonania umowy. W tym kontekście świadczenie w postaci zwrotu środków na wypadek wcześniejszego wygaśnięcia umowy nie może być postrzegane jako cel do jakiego dążyły umawiające się strony, albowiem celem stron nie było rozwiązanie umowy z powodu zaprzestania opłacania składki, ale udzielenie długoterminowej ochrony prawnej i wypłata świadczeń w razie zaistnienia określonych w umowie zdarzeń. Nie można w związku z tym uznać, że wartość wykupu typizuje przedmiotową umowę. W orzecznictwie wskazuje się, że „trudno uznać obowiązek zapłaty opłaty likwidacyjnej za główne świadczenie, skoro ma ona rekompensować koszty jakie ubezpieczyciel ponosi w związku z przedwczesnym zakończeniem stosunku zobowiązaniowego. Podobnie przy umowach inwestycyjnych (kapitałowych) nie sposób przyjąć, aby obowiązek zrekompensowania funduszowi inwestycyjnemu wycofania środków przed upływem określonego czasu, mógł być oceniony jako „główne świadczenie” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 lutego 2017r., I ACa 1585/16, L.). Podkreślić przy tym należy, że instytucja świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc stanowi wyjątek od reguły i w związku z tym nie może być traktowana rozszerzająco (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 lipca 2018r., I ACa 1602/17, L.). W tym stanie rzeczy wartość wykupu nie może zostać w żaden sposób zaliczona do głównych świadczeń stron, albowiem umowa może być równie dobrze zawarta bez zastrzeżenia świadczenia wykupu i zawarcie umowy bez takiego zastrzeżenia nie miałyby to żadnego wpływu na ważność czy wykonalność takiej umowy.

Zdaniem Sądu, w toku niniejszego postępowania powód zdołał także udowodnić, że kwestionowane postanowienia umowne dotyczące wartości wykupu są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powoda jako konsumenta. Podkreślić należy, iż postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględniać niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z 6 października 2004r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z 13 lipca 2005r. I CK 832/04 Sąd Najwyższy stwierdził, że „w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku”. Natomiast ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta, uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2017r., I ACa 263/17, L.).

W przedmiotowej sprawie strona pozwana broniła się, podnosząc, że postanowienia dotyczące wartości wykupu zostały ukształtowane w taki sposób, aby umożliwić pozwanemu pokrycie kosztów działalności związanych z zawarciem i wykonaniem umowy. Jak argumentował ubezpieczyciel zbyt wczesne rozwiązanie umowy skutkuje deficytem związanym z poniesionymi kosztami. Umowa została ukształtowana w taki sposób, że pokrycie kosztów początkowych miało następować stopniowo przez przychody uzyskiwane z (...). W ocenie Sądu argumentacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z treścią OWU wysokość wskaźnika wykupu – została określona

według stawki procentowej. W przypadku rozwiązania umowy w pierwszym i drugim roku obowiązywania umowy pozwany zatrzymywał całość środków pobranych od konsumenta, dopiero w przypadku rozwiązania umowy w trzecim roku obowiązywania umowy pozwany dokonywał zwrotu środków w wysokości 20 % w stosunku do zgromadzonych środków na rachunku klienta, zaś kwotę odpowiadającą 80 % stanu rachunku zatrzymywał (wskaźnik wykupu na poziomie 20 %). W kolejnych latach powyższy wskaźnik wykupu ulegał stopniowemu zwiększeniu w ten sposób, że w 10 - tym roku wynosił 88 %, zaś w roku 20 – tym 100 %. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd nie dopatrył się żadnego związku pomiędzy ustalonym procentowo wskaźnikiem wykupu a kosztami, jakie pozwany poniósł w związku z zawarciem i wykonaniem umowy. Wprawdzie pozwany powoływał się na treść § 28 OWU, zgodnie z którym zawarcie umowy ubezpieczenia wiąże się ze znacznymi kosztami, na które składają się koszty wdrożenia produktu ubezpieczeniowego i koszty akwizycji, a koszty zawarcia i wykonania umowy ubezpieczenia oraz marża Towarzystwa są uwzględnione w wysokości wskaźnika wykupu, niemniej postanowienie to zostało sformułowane w sposób bardzo ogólnikowy, wręcz blankietowy. W OWU ani w żadnych innych dokumentach związanych z zawarciem umowy (np. w polisie) nie wskazano, jakie konkretnie koszty składają się na „koszty wdrożenia produktu ubezpieczeniowego” bądź „koszty akwizycji”, z jakiego tytułu wynikają, a także jaki jest związek poszczególnych kosztów z wysokością wpłacanych przez ubezpieczonego składek. Takiej informacji nie podał powodowi także S. K., który pośredniczył w zawarciu umowy. Z zeznań powoda wynika, że pośrednik nie podał nawet przybliżonej wysokości kosztów, które miałyby zostać uwzględnione w wysokości wskaźnika wykupu, ani nie informował o związku tych kosztów z wysokością składek. Do odpowiedzi na pozew pozwany dołączył informację, iż z tytułu polisy nr (...) została wypłacona pośrednikowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. prowizja podstawowa w kwocie 28.500 zł, co stanowiło równowartość dziewięciu składek miesięcznych. W ocenie Sądu, wskazana kwota wydaje się jednak rażąco zawyżona w stosunku do czynności, jakie wiązały się z zawarciem przedmiotowej umowy. Z zeznań powoda wynika bowiem, że pośrednik spotkał się z powodem w miejscu pracy powoda, przedstawił mu ofertę oraz dał do podpisania dokumenty związane z zawarciem umowy. W tym kontekście wydaje się mało prawdopodobne, aby pośrednik w odniesieniu do powoda poniósł koszty akwizycyjne we wskazanej wysokości. Powód nie został zachęcony do tego produktu innymi, kosztownymi sposobami akwizycji (np. koszty reklam telewizyjnych, zewnętrznych, prasowych, w trakcie rozmowy z pośrednikiem powód nie otrzymał żadnych dodatkowych, zwyczajowych świadczeń wymagających uprzedniego poniesienia kosztów (np. poczęstunek kawą, drobny upominek itp.). Z zeznań powoda wynika, że został on przypadkowo zagadnięty przez pośrednika, który akurat załatwiał podobną sprawę ze współnikiem powoda. Jeżeli więc zakład ubezpieczeń rzeczywiście poniósł w stosunku do sprzedaży tego konkretnego produktu tak wysokie koszty akwizycji, to oznacza, że rażąco niekorzystnie dla siebie sformułował zasady rozliczeń tych kosztów z pośrednikiem. Wysokość prowizji także winna być ustala w rozsądnych granicach adekwatnych do faktycznych czynności pośrednika i poniesionych przez niego kosztów związanych z zawarciem konkretnej umowy. Tymczasem w niniejszym przypadku kwota prowizji jest całkowicie nieadekwatna do wysokości wpłaconych przez konsumenta składek i jest niemal równa sumie wpłaconych składek. Powód jako konsument nie może natomiast ponosić negatywnych konsekwencji tego, że zakład ubezpieczeń niegospodarnie dysponuje swoim majątkiem. Nadto, należy zauważyć, że z § 28 OWU nie wynika, jakie dokładnie koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy zostały uwzględnione w wysokości wskaźnika wykupu, ani nawet nie wskazano ich przybliżonej, orientacyjnej wysokości. Pozwany nie wykazał więc racjonalnego i dającego się zaakceptować powiązania kosztów i ryzyka ubezpieczyciela z wysokością wskaźnika wykupu. Brak należytego poinformowania powoda przez pozwanego o wartości wykupu oraz o ponoszonych kosztach (w szczególności kosztach akwizycji), sprawia, że zatrzymanie przez pozwanego całości składek ubezpieczeniowych wpłaconych przez powoda jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, narusza bowiem wymóg konstruowania w umowie jasnych postanowień oraz zasadę lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta. Brak istotnych informacji o kosztach rekompensowanych przez pozwanego w wartości wykupu oraz ich wysokości uniemożliwia konsumentowi podjęcie rozsądnej, przemyślanej decyzji o zawarciu umowy. Wobec braku tak istotnych danych konsument nie ma możliwości wyważenia korzyści oraz ryzyka związanego z zawarciem umowy i oceny, czy zawarcie umowy w takim kształcie jest dla niego korzystne. Z zeznań powoda wynika jednoznacznie, że nie był poinformowany o zasadach wykupu, wartości wykupu oraz kosztach, które pozwany rekompensuje przy wcześniejszym rozwiązaniu umowy. Wbrew temu, co podnosi strona pozwana, przedmiotowe świadczenie, mimo odmiennej nazwy, pełni taką samą funkcję co opłata likwidacyjna. W obu przypadkach, zatrzymanie przez pozwanego części czy jak w niniejszej sprawie całości wpłaconych składek

stanowi w istocie swoistą „karę” za rozwiązanie umowy przed upływem okresu na jaki została zawarta. Zdaniem Sądu konsument winien mieć swobodę rozwiązania danego stosunku prawnego w każdej chwili ponosząc rzeczywiste i adekwatne koszty do poniesionych przez pozwanego w związku z zawarciem i obsługą tej umowy oraz zaistniałym ryzykiem. Natomiast, ukształtowanie stosunku prawnego w taki sposób, że w przypadku rezygnacji z ubezpieczenia w początkowym okresie ubezpieczenia konsument traci całość bądź większość wpłaconych środków faktycznie wykluczałyby możliwość wcześniejszego rozwiązania umowy przez konsumenta. Z tych też względów w ocenie Sądu powyższe uregulowania są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy klienta, pozwalając zakładowi ubezpieczeń na zatrzymanie całości składek ubezpieczeniowych wpłaconych przez konsumenta, bez jakiegokolwiek odniesienia do poniesionych kosztów. Nie można również abstrahować od tego, że część kosztów funkcjonowania pozwanego ubezpieczyciela jest pokrywana przez konsumenta w postaci opłaty administracyjnej, opłaty za ryzyko czy opłaty operacyjnej. W ocenie Sądu kwestionowane przez powoda postanowienia wzorca umownego naruszały zasadę równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między towarzystwem ubezpieczeń a ubezpieczonym. Taki wniosek jest uzasadniony w świetle orzecznictwa sądów powszechnych, gdzie podnosi się, że przejęcie przez ubezpieczyciela całości lub znacznej części środków zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego się, w oderwaniu od rozmiaru uiszczonych przez niego składek, rażąco narusza interes konsumenta, a nadto jest wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, kształtując prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 czerwca 2017r., I ACa 96/17, L.). Mając na względzie powyższe, skoro uregulowania dotyczące ustalenia wskaźnika wykupu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, to nie wiążą one powoda jako konsumenta w tym zakresie, a tym samym powód jest uprawniony do żądania zwrotu wpłaconych środków, gdyż podstawa tego świadczenia odpadła. Stąd uzasadnione było żądanie zwrotu kwoty 30.000 zł stanowiącej sumę składek ubezpieczeniowych wpłaconych przez powoda.

Natomiast, Sąd nie znalazł podstaw do zwrotu pozostałej części dochodzonej kwoty. Jak słusznie zauważył pozwany przy zawarciu umowy udzielił powodowi premii (bonusu) w kwocie 9.000 zł. Kwota ta została dopisana do rachunku powoda i powiększyła sumę inwestowanych środków pieniężnych. Wypłata powodowi także tej kwoty prowadziłaby jednak do bezpodstawnego wzbogacenia powoda kosztem zakładu ubezpieczeń. Kwota ta nie pochodziła z majątku powoda, a z treści przedłożonych dokumentów nie wynika, aby była przedmiotem darowizny. Nie ma zatem żadnej podstawy prawnej do żądania zwrotu tej kwoty przez powoda. Dlatego też ponad kwotę 30.000 zł powództwo podlegało oddaleniu.

Mając zatem na uwadze wszystkie przedstawione powyżej okoliczności – na mocy art. 405 kc w zw. z art. 410 kc należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.000 zł. Od powyższej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2015r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter świadczenia bezterminowego (por. postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2019r., II CSK 623/18, L.). Tymczasem w rozpatrywanym przypadku powód wezwał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 24 listopada 2015r., wyznaczając mu 14 dniowy termin do zapłaty. Wezwanie wpłynęło do pozwanego w dniu 3 grudnia 2015r. W związku z powyższym roszczenia stało się wymagalne dopiero z dniem 18 grudnia 2015r.

W pozostałym zakresie na mocy powołanych powyżej przepisów a contrario powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc i rozliczył je stosunkowo, uznając, że powód wygrał niniejszy spór w 79 %, zaś pozwany w 21 %. Koszty strony powodowej stanowiły uiszczona opłata sądowa od pozwu (1.907 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (3.600 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) – łącznie kwota 5.524 zł, z czego należy jej się kwota 4.364 zł. Z kolei koszty strony pozwanej stanowiły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł, przy czym należy jej zwrot od przeciwnika kwoty 760 zł. Po wzajemnym skompensowaniu kosztów należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.604 zł.